№ 224. Poniedziałek 1. Października 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. września. Jego Excelencya pan Namiestnik mianował koncepistami namiestnictwa: będących do dyspozycyi komisarzy obwodowych Wincentego Kiliana i Wilhelma Wex, będącego do dyspozycyi koncepistę gubernialnego Ferdynanda Onyszkiewicza i konceptowych praktykantów namiestnictwa Franciszka Zacharyasiewicza, Gustawa Hausknecht, Rudolfa Ciszkę, Stanisława Jakubowskiego i Franciszka Karola Strańskiego.

Jego Excelencya pan Namiestnik nadał posadę kancelisty przy politycznym urzędzie powiatowym w Tarnopolu praktykantowi kancelaryi urzędu obwodowego Ludwikowi Czernieckiemu.

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. października. Wydział Towarzystwa Dobroczynności składa niniejszem najczulsze podziękowanie W. z Mysłowskich Cieleckiej i bezimiennej opiekunce z obwodu Czortkowskiego za dary 500 złr. w obligacyach indemnizacyjnych i 40 złr. w Banknotach, złożone ku wsparciu sierot po cholerycznych, znajdujących się w zakładzie sierot przy ulicy Sakramentskiej pod zarządem Towarzystwa Dobroczynności.

(Dary na rzecz pozostałych po cholerzy sierot.)

Lwów, 26. września. Na odezwę magistratu król. stołecznego miasta Lwowa z dnia 28. sierpnia b. r. wpłynęły po dzień dzisiejszy na rzecz pozostałych po cholerze ubogich wdów i sierót następujące składki:

Bezimienny dobroczyńca złożył 10r., przewielebna kapituła katedry łacińskiej 44r., gremium aptékarzy lwowskich 33r., tutejszy cech fiakrów miejskich 2r., bezimienny dobroczyńca 2r. Razem 91r. mon. konw.

(Mianowanie.)

Wiédeń, 25. września. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 19. września r. b. nadać najłaskawiej opróżnioną posadę prezesa przy sądzie obwodowym w Przemyślu w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego radzcy krakowskiego wyższego sądu krajowego Augustynowi Smutny.

(Sprostowanie.)

Wymiana ratyfikacyi konkordatu zawartego między Stolicą apostolską i Austryą nastąpiła w Wiédniu dnia 25. września r. b. (Mylnie w Nrze 223 Gaz. Lwow. pod dniem 15. września umieszczone).

Anglia.

(Dzień modłów dziękczynnych ma być naznaczony. — Pogłoska o wstąpieniu Lorda Russell do gabinetu.)

Londyn, 23. września. Ponieważ raport jenerała Simpsona ogłoszono już w drodze urzędowej, przeto nakazuje rozkaz Jej Mości Królowej datowany z zamku Balmoral wyznaczyć dzień powszechnych modłów dziękczynnych za zwycięztwo pod Sebastopolem odniesione. Dotychczas nie wyznaczono jeszcze pewnego dnia na tę uroczystość. Wyglądają tu także ogłoszenia nadzwyczajnego dodatku Gazety Londyńskiej, który poda do wiadomości powszechnej nagrody przyznane jenerałowi Simpson, tudzież oficerom i żołnierzom, którzy się odznaczyli pod Sebastopolem.

Do *Independance belge* piszą z Londynu: „Jakkolwiek zdaje się być rzeczą trudną do uwierzenia, słyszałem jednak od osób rozsądnych, jakoby lord J. Russell miał znowu wstąpić do gabinetu. Mówią, że lord John będzie wyniesiony na godność para i obejmie ministeryum spraw wewnętrznych w miejsce Sir G. Greya, który ma być mianowany prezydentem izby. Przy zupełnej dezorganizacyi, w jakiej się nasze stronnictwa polityczne od kilku lat znajdują, nie jest nic niemożliwem, nawet to, co najmniej do prawdy podobne".

Francya.

(Wzajemność dzieła i poświęcenia Francyi z Anglią. — Ustawa domu cesarskiego. — Poselstwo Cesarza Birmańskiego do Francyi.)

Paryż, 24. września. Czytamy w Monitorze: „Zajęcie Sebastopola wywołało najżywszą radość w Anglii i we Francyi. Słuszna to w istocie, ażeby obadwa ludy, przebywszy wspólnie tyle niebezpieczeństw i ofiar tej wojny, podzielały także sławę tryumfu. Od początku wojny rozwijały Anglia i Francya w ścisłem połączeniu zdań i usiłowań rodzaj emulacyi, by wzajemnie i wedle możności dostarczać środków do zapewnienia pomyślnego skutku. Jeżli Francya mogła postawić więcej wojska, dostarczała Anglia więcej okrętów, i wysłała oprócz tego w krótkim czasie 80.000 ludzi, zebrane ze wszystkich punktów jej ogromnego terytoryum.

Dzięki cudownym uzbrojeniom marynarki mocarstw sprzymierzonych panują teraz ich bandery na wszystkich morzach, i czynią je nieprzystępnemi dla Rosyi. Nieprzyjaciel widział swe okręta w portach blokowane lub spalone, swe wybrzeża spustoszone, swój handel zniszczony, swe zagraniczne stosunki przerwane. Od azowskiego aż do białego morza, od Baltyku do Kamczatki jest Rosya zamknięta naszemi flotami. Podczas gdy wojska nasze pokonywały swą walecznością zacięty opór armii rosyjskiej, niszczyły sprzymierzone eskadry ich magazyny i tamowały komunikacye, utrzymując równocześnie obfitość zasobów śród sprzymierzonych armii i dowożąc im codziennie świeże posiłki.

Nasza marynarka byłaby może niepodołała transportowi wojsk naszych i tak nadzwyczajnej ilości materyałów wojennych, jakiej wymaga wojna prowadzona w odległości 800 mil od ojczyzny. Marynarka angielska oddała Francyi do dyspozycyi pięćdziesiąt po części rządowych, po części prywatnych okrętów, któremi przewieziono do Krymu do 40.000 wojska naszego z 2000 koni i 7000 beczek materyałów wojennych. Wiadomo zresztą całemu światu, że chociaż Bomarsund upadł pod razami naszych żołnierzy, przewoziła ich tam wyłącznie marynarka angielska.

We wszystkich porach tej wojny nad Almą i pod Inkermanem, pod Bomarsundem i Swoaborgiem przelewały armie i floty Anglii i Francyi wspólnie krew swoją, i przewyższały się nawzajem walecznością dla wspólnej sprawy. Nad Czerną przyśpieszyli nam w pomoc nasi sprzymierzeńcy, tak samo jak i my im pod Bałakławą. W ostatnich zwycięzkich usiłowaniach przeciw Sebastopolowi wypełnili i Anglicy i Francuzi w równy sposób swe bohaterskie zadanie. Chociaż z kilku zaatakowanych punktów z początku tylko jeden zdobyty został, należy się mimo to sława wszystkim korpusom armii sprzymierzonej, gdyż wszystkie wspierając się nawzajem i rozdzielając opór nieprzyjaciela, zmusiły go wkońcu opuścić mury tego miasta, których nawet rozpacz jego obronić już nie mogła. Naczelny jenerał armii francuskiej oddał tylko sprawiedliwość zasłudze przyznając armii angielskiej znakomity udział w sławie tego zwycięztwa.

Co do ofiar pieniężnych, jakie ponosili nasi sprzymierzeńcy, wyrównują one naszym, a może nawet je przewyższają. Pomijając pożyczkę turecką w kwocie 100 milionów, która wprawdzie zarówno pod gwarancyą Anglii i Francyi, ale wyłącznie u naszych sąsiadów zaciągnięta została, niewspominając o 50 milionach, które zaliczyli rządowi piemonckiemu, by mógł użyczyć nam tak skutecznej pomocy swych walecznych żołnierzy, wydała Anglia na tę wojnę w zeszłym roku 400 milionów i przewidziała przytem, że w tym roku wyda na nią przeszło miliard jeszcze.

Ten niezmierny ciężar i wszystkie te ofiary znosi zarówno lud angielski i francuski nietylko z rezygnacyą ale oraz z najszczerszym zapałem, który świadczy, że żadna cena niejest zbyt wysoka dla nich, by osiągnąć celu zamierzonego; można rzecz śmiało, że tak u sąsiadów naszych jak i u nas nieoprzestaje naród na tem, by ulegać rządowi i wspierać go wszelkiemi siłami, ale że nawet przewyższa go w niektórym względzie, dostarczając mu podostatkiem wszelkich środków, by zapewnić sobie tryumf sprawy, której wielkość i słuszność pojmują zarówno obadwa narody."

— Cesarz potwierdził zapowiedzianą już dawno ustawę domu cesarskiego. Ustawa ta reguluje w ośmiu artykułach rangę członków familii cesarskiej. Synowie braci i siostr Napoleona I. nie liczący się do familii cesarskiej, noszą tytuł „książąt" i „Wysokości" obok nazwisk familijnych. Do tej kategoryi należą: Karol Łucyan Bonaparte, Antoni Bonaparte i Lucyan Murat. W drugiej generacyi nazywają się najstarsi synowie „książętami" i „Wysokościami", reszta

zaś tylko „książętami"; córki książąt, należące do krewnych Cesarza, nazywają się, dopóki nie wyjdą za mąż „księżniczki". Cesarz zastrzegł sobie jednak także na przypadek wyjścia za mąż osobny regulamin, a mianowicie będzie hrabina Napoleona Camerata nosić tytuł „księżniczka Bacciochi" i „Wysokość". Rangę u dworu otrzymają: Ludwik Łucyan Bonaparte, Piotr Napoleon Bonaparte, księżniczka Bacciochi, Łucyan Murat z małżonką, Józef Bonaparte, Joachim Murat z małżonką. Wszyscy książęta nie mający tytułu „Wysokość" nie otrzymają żadnej rangi u dworu. — Według ostatnich doniesień z państwa Birmanów miano wysłać ztamtąd nadzwyczajne poselstwo do Francyi; jest to pierwsze, które Cesarz Birmanów wysyła do obcego mocarstwa. Na ambasadora przeznaczony jenerał d'Oryont. Cesarz Birmanów nie mógł zrobić lepszego wyboru i może już naprzód być pewnym dobrego przyjęcia ambasadora swego we Francyi.

Włochy.

(Pismo lorda Panmure do jenerała La Marmora.)

Gazz. Piemontese ogłasza następujący list lorda Panmure do jenerała La Marmora — pisany po bitwie nad Czerną:

„Ministeryum wojny, Londyn, 18. sierpnia.

Jenerale! Telegrafem uwiadomiono mię wczoraj, że po sześciomiesięcznej nieczynności, podczas której dotknęły choroby tak bolesną stratą szlachetną armię pana, ziściło się nakoniec życzenie Jego spotkać się z nieprzyjacielem. Z walecznością, którą przewidywałem, utrzymałeś pan sławę broni swego kraju, dodając do niej odniesioną nad brzegami Czerny. W imieniu Królowy mojej oświadczam panu wyraz Jej uwielbienia czynów broni pana, i jestem tylko tłumaczem głosu narodu upraszając pana oraz, byś od moich kolegów i ode mnie przyjął najserdeczniejsze gratulacye z powodu świetnego zwycięztwa swego. Zaufanie, które ciągle istniało między obydwiema armiami naszemi, ustalone teraz w sposób nierozłączny, a oddając się trudom oblężenia cieszymy się zupełnem bezpieczeństwem przeciw atakom nieprzyjacielskim.

Niechaj Bóg pana zachowa, byś zbierał nowe wawrzyny dla siebie, dalszą sławę dla swej ojczyzny!

Przyjmij pan itd. Lord Panmure."

Niemce.

(Król Wirtemberski z Pruskim w Koblencyi.)

Koblencya, 26. września, wieczór. Jego Mość Król Wirtemberga przybył tu właśnie i przyjmowali go Jego Mość Król i książę Prus. Jutro oczekują tu księcia Rejenta Badeńskiego.

Rosya.

(Przybycie Cesarza Alexandra do Moskwy. — Z Moskwy ma Cesarz wyjechać do Brześcia. — Mikołajew przeistaczają w twierdzę.)

Petersburg, 18. września. O podróży Jego ces. Mości zawierają dzienniki tutejsze następujące doniesienia: Jego Mość Cesarz wyjechawszy d. 13. b. m. o god. 8. zrana w towarzystwie Cesarzowej i synów swoich, W. księcia następcy tronu, tudzież W. książąt Alexandra, Włodzimierza i Alexego Alexandrowicza przybył do Moskwy o god. 11. wieczór w najlepszem zdrowiu. Zaraz po przybyciu do Moskwy udali się Ich ces. MM. z W. książętami do kościoła klasztoru Czudowskiego dla złożenia czci obrazowi Matki Boskiej, a potem do apartamentów na wielkim zamku. Na całej drodze od kolei żelaznej aż do Kremlu otaczały masy ludu Ich Mość Cesarstwo i witały dostojnych Gości okrzykami radości. Wielcy książęta Konstanty, Mikołaj i Michał Mikołajewicz, Wielkie księżne Alexandra Józefówna, Marya Mikołajewna, Katarzyna Michajłowna i jej małżonek, książę Mecklenburg-Strelitz, tudzież książę Piotr Oldenburski przybyli pierwej do Moskwy. Na cześć uroczystości dnia tego, w której cała Moskwa brała udział, było miasto wieczór świetnie uilluminowane.

Petersburg, 15. września. Po odjeździe cesarskiej świty dnia 12. do Moskwy, za którą odjechał także jenerał Rüdiger, dyrektor alexandrowskiego korpusu kadetów w Brześciu, udał się Cesarz Jego Mość do pierwszej metropolii państwa a ztamtąd wyjedzie na Bobrujsk do Brześcia.

— Według *Gazety wojsk.* będzie Mikołajew niebawem twierdzą pierwszego rzędu. Nad nowemi fortyfikacyami pracuje około 35.000 ludzi po największej części z rezerwy. Nagromadzono ogromne zapasy amunicyi i żywności. Flota bark stojąca w Woznesensku zwozi do Mikołajewa wszelkie zapasy z głębi kraju, a inna flotyla na Dnieprze transportuje amunicyę z Bobrynska i Kijowa.

Turcya.

(Text poselstwa ambasady angielskiej złożonego Sułtanowi i odpowiedź.)

Korespondent dziennika *Univers* z Konstantynopola przesłał pod d. 9. b. m. tekst poselstwa, które pierwszy dragoman ambasady angielskiej doręczył Sułtanowi od bawiącego podówczas w Krymie lorda Redcliffe:

„Sire! Lord Redcliffe polecił mi złożyć W. ces. Mości swe hołdy i gratulacye przy sposobności Bairamu i zwrócić oraz uwagę W. ces. Mości na pewne pogłoski obiegające o powtórnem wstąpieniu Mehemeda Ali Baszy do urzędu. Gdybyś W. ces. Mość zapomniał o przyrzeczeniu, jakieś w tym względzie raczył był dać ambasadorowi, skompromitowałbyś go w obec jego rządu i wykroczyłbyś ciężko przeciw własnej godności panującego."

Według dziennika *Univers*, odpowiedział Sułtan na to:

„Kochany panie Pisani, ja jestem sam panem w domu moim; moi ministrowie są to moi ludzie. Powiedz pan ambasadorowi swemu, że ich przyjmuję i odprawiam, wydalam z kraju, przebaczam im, znowu ich powołuję i jeszcze raz usuwam, kiedy i jak mi się podoba. W tym względzie nikomu nie mam zdawać rachunku. — Teraz możesz pan odejść."

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Admirał Dundas w Seskär. — Powietrze zmienne. — Lista rannych podczas ataku na Sweaborg.)

Z **Gdańska** z d. 21. telegrafują do Gazety *Times*: Okręt „Vulture" przybył tutaj. Admirał Dundas miał odpłynąć d. 17go z Nargen do Seskär. Okręt „Cornwallis" wraca do Anglii. Powietrze zmienne.

— Hrabia Sievers, urzędnik przy dworze cesarskim, pisze z Helsingfors z 22. z. m. i przysyła listę ranionych podczas ataku na Sweaborg niższych szarż marynarki rosyjskiej. Z tego pokazuje się, że rosyjski okręt liniowy „Rosya" (o 120 działach) najwięcej ucierpiał, gdyż po walce musiało 103 ludzi z jego załogi opuścić szeregi. Ale 50 z nich wstąpi już wkrótce napowrót do służby. Amputowani i ciężko ranieni powracają już po części do zdrowia, a po części przebyli już wszelkie niebezpieczeństwo. Liczba poległych i ranionych wynosi: 11 podoficerów i 108 majtków; z tych poległo: 1 podoficer i 17 majtków; z ran umarło 6 majtków; amputowano 4 majtków; ciężko ranionych było: 1 podoficer i 10 majtków; wszyscy inni odnieśli tylko lekkie rany.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Depesza jenerała Gorczakowa z 23. września. — Doniesienia z Odesy. — Cesarz spodziewany. — Dalsze bombardowanie Sebastopola. — Wojska francuskie do Eupatoryi. — Raport jenerała Simpsona. — Raport adm'rała Lyons. — Udział floty przy szturmie ostatnim. — Obszerny raport marszałka Pelissier w Monitorze. — Wiadomości przywiezione okrętem „Carmelt" do Marsylii.)

Czytamy w *Gazecie Warszawskiej:*

Jenerał-adjutant książę Gorczakow donosi pod dniem 23. b. m., że nieprzyjaciel przewiózł do Eupatoryi około 20.000 ludzi i w ten sposób zgromadził tam około 30.000 wojska. Nieprzyjaciel naciera codziennie na lewe skrzydło naszych pozycyi. Dnia 22. b. m. nieprzyjaciel miał z naszą piechotą rozprawę, poczem cofnął się ku drodze Ukusti przez górę wiodącej. Dnia 22. b. m. nieprzyjaciel zszedł znowu z gór i rozkopywał drogę.

Odessa, 23go września. (Z depeszy telegraficznej.) Dnia 20. b. m. przybył Wielki książę Konstanty do Mikołajewa. Równie on jak i Cesarz Alexander spodziewani są w Odesie. — Z Krymu donoszą pod dniem 19. b. m., że baterye sprzymierzonych nad gościńcem Woroncowa i z warowni Mikołaja zaczęły bombardować północną stronę Sebastopola.

Konstantynopol, 20. września (na Bukareszt.) Znaczne masy wojsk francuskich wysłano do Eupatoryi. Przybyło tu kilku szwedzkich oficerów w przyjeździe do Krymu. Kurs wexlów poszedł w górę. *Journal de Constantinople* zawiera długą listę urzędników tureckich, którzy otrzymali ordery greckie.

— Raport jenerała Simpson'a o zajęciu Sebastopola:

Pod Sebastopolem 9. września.

Mylordzie! Miałem zaszczyt donieść Waszej Excelencyi w depeszy mojej z. 4. b. m., że oficerowie inżynieryi i artyleryi sprzymierzonych armii przedłożyli jenerałowi Pelissier i mnie raport z zaleceniem, ażebyśmy na dniu 8. b. m. po trzydniowem silnem bombardowaniu przystąpili do szturmu.

Ja zgodziłem się na ten projekt i mogę Waszej Excelencyi życzyć szczęścia do świetnych rezultatów wczorajszego ataku, który skończył się zajęciem miasta, doków i publicznych budynków, i zniszczeniem ostatnich okrętów floty rosyjskiej na czarnem morzu. Tylko trzy paropływy pozostały jeszcze, których odebranie lub zatopienie bez wątpienia wkrótce nastąpi. Podług umowy miały francuskie kolumny szturmowe opuścić o 12. godzinie w południe swe przekopy i zająć najpierw wieżę Małakowa i przyległe fortyfikacye. Po zapewnieniu ich zwycięstwa, i gdy już należycie ubezpieczą się na tej pozycyi, mieli dopiero Anglicy szturmować Redan, podczas, gdy Francuzi mieli równocześnie uderzyć z lewej strony na bastyon centralny i fort kwarantanny. O oznaczonej godzinie opuścili nasi sprzymierzeńcy swe przekopy, wtargnęli z tą zapamiętałą odwagą, jaką odznaczają się zawsze Francuzi przy ataku, do niezdobytych na pozór fortyfikacyi wieży Małakowa, zdobyli, i zająwszy ją raz, niedali się już z niej wyprzeć więcej. Zatknięcie trójkolorowej chorągwi na szańcach było dla wojsk naszych znakiem do wyruszenia. Przygotowania do ataku powierzyłem jenerał-porucznikowi Sir Williamowi Codrington, który wykonał je szczegółowo wspólnie z jenerał-porucznikiem Markham. Postanowiłem, ażeby zaszczyt szturmowania pozostawiono drugiej i lekkiej dywizyi, raz dlatego, że przez tyle miesięcy broniły przekopów i bateryi wymierzonych przeciw Redanowi, a powtóre, że znały dokładnie terytoryum. Gdy ogień naszej artyleryi porobił już ile możności jak najwięcej wyłomów w przedmurzu Redanu, zdecydowałem się w końcu wysłać w to

miejsce kolumne szturmowe, gdyż strona ta była mniej wystawiona na gwałtowny ogień krzyżowy, który zasłaniał tę fortyfikacyę. Sir W. Cordington i jenerał-porucznik Markham zgodzili się na to, by licząca 1000 ludzi kolumnę szturmową złożyć w równych częściach z obudwu dywizyi. Kolumna pierwszej dywizyi miała iść naprzód, a za nią kolumna drugiej dywizyi. Obie opuściły przekopy na znak umówiony i postępowały naprzód, poprzedzane 200 ludźmi dla zasłony i 320 ludźmi z drabinami. Gdy przybyły do brzegu fosy i drabiny zostały już założone, uderzyło wojsko natychmiast na przedmurze Redanu i wtargnęło do wysuniętego naprzód rogu. Tu rozpoczęła się nader zacięta i krwawa walka, która trwała prawie godzinę, i chociaż szturmujący mieli najsilniejsze wsparcie i walczyli z największem męztwem, niepodobna było przecież utrzymać tej pozycyi.

Wasza Excelencya pozna z długiego i smutnego wykazu strat naszych, z jaką odwagą i bohaterskiem poświęceniem stawali oficerowie w ciągu tej krwawej walki na czele swych oddziałów. Niejestem w stanie oddać należytej pochwały odwadze i wytrwałości wojska, chociaż poświęcenie jego niezostało uwieńczone zasłużonym skutkiem. Najwięcej jednak zawdzięczam pułkownikowi Windham, który wiódł odważnie swe kolumne do szturmu i uważał to za szczęście dla siebie, że się przedarł z wojskiem do fortyfikacyi i wytrwał przy niem w ciągu walki. Po tym ataku były przekopy tak dalece przepełnione wojskiem, że niepodobna mi było uorganizować drugiego szturmu, który właściwie chciałem wykonać za pomocą Szkotów pod dowództwem jenerał-porucznika Sir Colina Campbell, którzy dotychczas stanowili rezerwę i za pomocą trzeciej dywizyi pod dowództwem jenerał-majora Sir Williama Eyre. Kazałem przeto tych oficerów wezwać do siebie i umówiłem się o ponowienie ataku na drugi dzień zrana. Brygada Szkotów czuwała nocą w najbardziej wysuniętych przekopach. Około godziny 11. zaczął nieprzyjaciel wysadzać w powietrze swoje magazyny. Sir Colin Campbell wysłał mały oddział na zwiady ku Redanowi i dowiedział się, że jest opróżniony; nieuważał jednak za rzecz potrzebną obsadzać go przed świtem.

Opuszczenie miasta ze strony nieprzyjaciela było widoczne śród nocy. Wszędzie widać było wielkie pożary połączone z gwałtownemi explozyami, pod których zasłoną udało się nieprzyjacielowi przeprowadzić swe wojska przez zbudowany niedawno most łyżwowy, który potem zerwał, na północną stronę. Wszystkie rosyjskie okręta wojenne zostały zatopione w ciągu nocy. Burzliwe powietrze niedozwoliło w żaden sposób admirałom wykonać pierwotnego zamiaru, mianowicie zwrócić ogień sprzymierzonej floty przeciw bateryom kwarantany. Doskonały jednak skutek sprawił żwawy i dobrze kierowany ogień jej statków moździerzowych, któremi z angielskiej stony dowodzili kapitan Wilson z okrętu „Odin“ i kapitan Digby z królewskiej artyleryi okrętowej.

Uważam teraz za miły obowiązek dla siebie, oświadczyć Waszej Excelencyi, jak dalece umiem cenić wytrwałość naszej armii od czasu, jak mam honor jej przewodniczyć. Trudy i niedostatki, jakie niektóre pułkie znosić musiały w ciągu długiej kompanii zimowej, są aż nadto dobrze znane, bym potrzebował robić jeszcze jakkiekolwiek uwagi w tym względzie. Tak oficerowie jak i żołnierze znosili je z cierpliwością i niemą uległością, która zasługuje na największą pochwałę i zjednała im zasłużone współczucie i szacunek ojczyzny. Brygada floty pod dowództwem kapitana Henry Keppel, którego wspierali kapitan Moorsom i wielu oficerów i majtków, obsługujących działa od początku oblężenia, zasługuje na najszczersze podziękowanie z mej strony. Chętne, szczere i skuteczne współdziałanie naszej floty pod rozkazami kontradmirała Sir Edmunda Lyons, którego wspierał dzielnie Sir Houston Stewart, przyczyniła się bardzo znacznie do szczęśliwego przeprowadzenia naszego przedsięwzięcia. Przy tej sposobności niech mi wolno będzie zrobić uwagę, że gdyby było się podobało Bogu dozwolić memu nieodżałowanemu poprzednikowi w komendzie zdawać sprawę z szczęśliwego rezultatu tego pamiętnego oblężenia, był on niezawodnie uważał to za najmilszy obowiązek, wyrazić najszczersze podziękowanie Sir Edmundowi Lyons za nieocenioną pomoc i rady, jakich mu przy każdej sposobności udzielał. Gdy czasami przybierały rzeczy smutny charakter i skutek zdawał się być wątpliwym, był on zawsze gotów pocieszać i dodawać odwagi, i każdą pomoc, która mogła tylko poprzeć działania oblężnicze, niósł admirał z szczerością właściwą marynarzom angielskim. Nic nieprzyczyniło się więcej do szczęśliwego rezultatu teraźniejszego przedsięwzięcia, jak serdeczne współdziałanie, jakie szczęściem istniało od początku między armią i flotą. Niemogę dość wychwalić wytrwałości inżynierów królewskich pod dowództwem jenerał-porucznika Sir Harry Jones, który od początku tego roku kierował robotami oblężniczemi. Od niejakiegoś czasu leżał ten oficer na łożu słabości; ale w stanowczej chwili szturmu niemógł przenieść tego na sobie, by niebyć obecnym, i kazał wynieść się w lektyce do przekopów, by być świadkiem dokonania swych mozolnych przygotowań.

Niemniej też zasługują na podziękowanie mo oficerowie i żołnierze artyleryi królewskiej pod rozkazami jenerał-majora Sir R. Dacres, który w ciągu uciężliwych działań tego długiego oblężenia niemało się przyczynił do szczęśliwego ukończenia jego. Również muszę wyrazić podziękowanie za szczere spółdziałanie i pomoc, jakiej przy wykonaniu pojedynczych obowiązków służby użyczali mi szef sztabu, jenerał-adjutant i jenerał kwatermistrz wraz z całym sztabem jeneralnym, jako też wszyscy jenerałowie brygady i dywizyi. Zostawiam sobie to do późniejszej depeszy, wymienić tych oficerów rozmaitych gatunków broni, których ośmielę się polecić względom Waszej Excelencyi. Powierzam tę depeszę majorowi Leicester Carzon, który od początku wojny pełnił przy moim zacnym poprzedniku i przy mnie służbę drugiego sekretarza wojskowego, i będzie w stanie udzielić Waszej Excelencyi obszerniejszych szczegółów, niż zezwalają na to przepisane szczupłe granice depeszy.

Do lorda Panmure. *James Simpson.*“

— *London Gazette* ogłasza raport admirała Lyons o udziale, jaki marynarka angielska brała w ataku na Sebastopol. Raport ten datowany z okrętu „Royal Albert“ z d. 10. września i zawiera następujący główne ustępy: Jenerałowie Simpson i Pelissier, admirał Braut i ja postanowiliśmy, że dnia 8. września w południe mają eskadry sprzymierzone otworzyć ogień na bateryę kwarantany; ale niestety zmieniło się powietrze zrana w dzień ataku. Silny wiatr z północnego zachodu i wzburzone morze niedozwalały działać przeciw bateryom wybrzeżnym. Tymczasem widać z załączonych raportów kapitana Wilcox i Digby, że bombardy utrzymowały z swej pozycyi w zatoce Strelecka ogień ze skutkiem pomyślnym. Wewnątrz portu zdawał się być z końcem dnia stan rzeczy taki sam jak zrana; ale w nocy usłyszano silne explozye, a ze świtem widzieliśmy, że rosyjska flota morza czarnego składała się już tylko z korwet bez masztów i z 9 po większej części małych parostatków. Niebawem zaczął się odwrót nieprzyjaciela przez nowo wystawiony most i trwał dopóty, dopóki nie opuszczono zupełnie południowej strony, gdzie się znajdują arsenały i floty, publiczne gmachy i miasto Sebastopol; potem zdjęto południową część mostu i przeniesiono na stronę północną. — Potem następuje, równie jak w raporcie jenerała Simpson'a krótki pogląd na długie oblężenie; flota przyczyniła się wprawdzie tylko pośrednio do ostatecznego skutku, jednak brygada marynarki do bateryi lądowych przydzielona oddała pod komendą pana Stephen Lushington, a nakoniec pod kapitanem Keppel bardzo ważne usługi. W końcu wspomiano zaszczytnie o gorliwem spółdziałaniu admirała Braut'a.

— *Monitor* ogłasza zajmujący pięć szpalt raport jenerała Niela o zdobyciu Sebastopola. Podług niego mieli Rosyanie 800 a sprzymierzeni 700 dział czynnych i padło w ogóle 1,700.000 strzałów. Rozległość wydrążonych w skale przekopów wynosiła 20 mil francuskich. Z oficerów inżynieryi poległo 31, ranionych zostało 33.

Okrętem „Carmel“, który opuścił Konstantynopol na dniu 17. września i przywiózł raport Pelissiera o zajęciu Sebastopola, nadeszły wiadomości z Krymu z doniesieniem, że trzy dywizye pod dowództwem jenerała Herbillon posunęły się nad Czernę. Jenerał Bazaine został mianowany gubernatorem Sebastopola. Omer Basza odjechał do Azyi. Angielsko-turecki kontyngens zatrzymano w Konstantynopolu, ponieważ armia turecka, która miała odejść do Azyi, pozostanie w Krymie. Ciągle jeszcze panowała wielka niepewność co do zamiarów Rosyan i planów armii sprzymierzonej. W chwili, gdy kuryer opuszczał Krym, odbywali sprzymierzeni jenerałowie i admirałowie radę wojenną. — Pompiery francuscy ugasili już wszystkie pożary w południowej części Sebastopola; spodziewano się wkrótce bitwy. Jak *Journal de Const.* donosi, kazał książę Gorczakow zapytać marszałka Pelissier, czy w razie odwrotu Rosyan przyjmie pod swoją opiekę 15.000 ich chorych, na co miał przystać marszałek pod tym warunkiem, ażeby z chorymi pozostali także lekarze i dozorcy szpitalni, i żeby Rosyanie w odwrocie nic niepustoszyli.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 26. września. *Monitor* donosi, że rząd uchwalił odroczyć wszelkie upoważnienia lub koncesye, któreby za sobą pociągnęły emisyę nowych papierów pieniężnych (qui entraineraient l'emission de valeurs nouvelles.) Na to ogłoszenie zaczęto na giełdzie sprzedawać akcye towarzystwa du Credit mobilier.

Monitor ogłasza drugi raport marszałka Pelissier z dnia 14go września. Dokument ten zajmuje sześć kolumn dziennika urzędowego. Straty ze strony Francuzów: 5 jenerałów poległych, 4 rannych, 6 z kontuzyami, 24 wyższych oficerów poległych, 20 rannych, 2 nieodszukanych, 116 niższych oficerów poległych, 224 rannych, 8 nieodszukanych, 1489 podoficerów i żołnierzy poległych, 4259 rannych, 1400 nieodszukanych; ogółem 7.557.

— 27. września. *Monitor* ogłasza, że okręta z ładunkiem zboża uwolnione są aż do roku 1856 od opłaty cła przywozowego.

Oprócz tego ogłasza *Monitor* raport jeneralnego intendanta armii oryentalnej. Dnia 8. września przyjęto w ambulansach francuskich 4.472 rannych francuskich i 554 rosyjskich. — Ambulanse w Krymie liczą obecnie w ogóle 10.520 rannych, między tymi 372 oficerów.

Londyn, 26. września. Rząd otrzymał depesze z dokładnem doniesieniem o stratach, jakie ponieśli Anglicy w szturmie na Redan. W ogóle stracili Anglicy 2447 ludzi, licząc w to poległych, rannych i potąd nieodszukanych. Pułkownik Wandham mianowany został angielskim komendantem przedmieścia Karabelny.

Kopenhaga, 27. września. Folksthing przyjął ostatecznie konstytucyę większością 54 głosów przeciw 44.

Alexandrya, 21. września. Wice-król przybył tu z powrotem. Słychać, że bastonada ma być zniesiona.

Turyn, 26. września. Słychać, że jenerał La Marmora żądał, ażeby mu przesłano do Krymu dalszych 5000 wojska dla skoncentrowania armii; na cholerę bowiem umarło 3000 żołnierza, 3000 leży w lazaretach a 500 zostało niezdolnych do boju.

Wenecya, 27. września. Według turyńskiej korespondencyi w wczorajszej Gazecie urzędowej, słabość króla Wiktora Emanuele jest niebezpieczniejsza, aniżeli wnosić można z ogłaszanych buletynów.

Kurs lwowski.

Dnia 30. września.		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	16	5	20
Dukat cesarski	„ „	5	21	5	25
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	6	9	11
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	46	1	47
Talar pruski	„ „	1	41	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	15	1	16
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	91	40	92	—
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	66	20	67	—
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	78	40	79	20

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 26. września.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$74^3/_4$ 75	$74^7/_8$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$78^3/_4$ 79 $79^1/_8$	79
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^1/_2\%$	„	$66^1/_2$	$66^1/_2$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2\%$	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
dette detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	$97^5/_8$ $^3/_4$	$97^3/_4$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2\%$		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$65^3/_4$ 72	69
Akcye bankowe			1045 1052 1056	1051
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2035 $2047^1/_2$	$2042^1/_2$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			—	—
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como . . .			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 26. września.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	93	93 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$112^1/_4$ $^1/_2$	$112^3/_8$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	111 $111^1/_2$ $^3/_4$	$111^1/_2$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	81 $81^1/_2$ $82^1/_4$	$81^1/_2$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$110^3/_4$	$110^3/_4$ 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10—53 55 58	10-55 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$112^1/_4$ l.	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	$130^1/_4$ 131	$130^1/_2$ 2 m.
Paryż za 300 franków	$130^1/_4$ $^3/_4$ 131	$130^3/_4$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	244	244 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	418 420	419 T. S.
Cesarskie dukaty	$16^5/_8$ 17 $17^1/_2$	17 Agio.
Dukaty al marco	— . . . . —	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 27. września o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $93^1/_8$. — Augsburg 113. — Frankfurt 112. — Hamburg 82. — Liwurna —. Londyn 10.57. — Medyolan $111^3/_4$. — Paryż $131^1/_4$.

Obligacye długu państwa 5% $74^3/_4$—$74^7/_8$. Detto S. B. 5% 88 — 89 Detto pożyczki narod. 5% $79^1/_{16}$ — $79^1/_8$. Detto $4^1/_2\%$ 66—$66^1/_4$. Detto 4% 60 — $60^1/_4$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $92^1/_4$—$92^1/_2$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $46^1/_4$ — $46^1/_2$. Detto $2^1/_2\%$ 37 — $37^1/_4$. Detto 1% $14^3/_4$ — 15. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 74 — 75. Detto krajów kor. 5% 65 — 72. Pożyczka z r. 1834 229 — 230. Detto z r. 1839 $121^3/_4$ — 122. Detto z 1854 $97^3/_8$—$97^5/_8$. Oblig. bank. $2^1/_2\%$ 54 — 55. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 91 — 92. Akc. bank. z ujmą 1042—1054. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 87 — $87^1/_2$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $205^3/_4$ — $205^7/_8$. Wiéd.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 228 — 230. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $90^1/_4$—$90^1/_2$. Detto żeglugi parowej 538 — 540 Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 514 — 515 Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $89^3/_4$—90. Północn. kolei 5% $82^1/_2$—83. Glognickie 5% 72 - 73 Obligacye Dun żeglugi par. 5% 80—81. Detto Lloyda 455 — 460. Detto młyna parowego wiédeń. 105 — 107 Renty Como $13^3/_4$—$13^7/_8$. Esterhazego losy na 40 złr. $72^1/_2$ — 73. Windischgrätza losy $26^1/_8$—$26^3/_8$. Waldsteina losy $25^1/_4$—$25^1/_2$ Keglevicha losy $10^1/_4$—$10^1/_2$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $17^3/_8$ — $17^1/_2$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 27. września o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $17^3/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio $16^7/_8$. Ros. imperyały 9.6. Srebra agio $13^3/_4$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. września.

Obligacye długu państwa 5% $74^5/_{16}$; $4^1/_2\%$ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^1/_2\%$ —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 $120^1/_2$. Wiéd. miejsko bank. —. Wegiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1040. Akcye kolei półn. $2047^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 530. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 114 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $112^3/_8$. l. 2. m. Hamburg — l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 11.1. l. m. Medyolan $112^1/_4$. Marsylia $130^7/_8$. Paryż $131^3/_4$. Bukareszt 241. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 18. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. — ; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. $64^3/_4$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $78^7/_8$. Pożyczka narodowa —. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $355^1/_2$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. września.

Hr. Mier Henryk, c. k. szambelan, z Krakowa. — Hr. Łoś Tadeusz, z Kopeczyniec. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jaryczowa. — PP. Jakubowicz Dominik, c. k. radzca wysz. sądu kraj., z Brzeżan. — Szydłowski Leopold, c. k. radzca sądu obwodowego, z Jezupola.

Dnia 29. września.

JEx. Hr. Caboga, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Złoczowa. — Hr. Dzieduszycki Władysław, z Krakowa. — PP. Brześciański Bronisł., z Krakowa. — Brześciański Sylw., z Rustweczka. — Siemianowski Franc., z Siemignowa. — Sochocki Szymon, k. radzca magist., z Bełzca. — Bocheński Józef, z Głęboczka. — Brzozowski Karol, z Teofilówki. — Domaradzki Sew., z Stanimirza. — Lityński Wenant, z Litwinowa. — Biliński Ludwik, z Chocina. — Żarski Kazimierz, z Kulawy. — Starzyński Stanisł., z Derewni. — Krzysztofowicz Kajetan, z Załuża. — Charzewski Henryk, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. września.

Ks. Woroniecki, do Rawy. — Hr. Łoś Zuzanna, do Rawy. — Hr. Dzieduszycki Jan, do Sichowa. — PP. Frankowski Jerzy, do Żółkwi. — Bocheński Józef, do Głęboczka. — Skrzyszewski Józef, do Sewerynki.

Dnia 29. września.

JEx. Hr. Caboga, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Przemyśla. — PP. Kieszkowski Józef do Hruszatycz. — Łucki Adam, do Sarn. — Wiśniewski Wiktor, do Strzelisk. — Grolle, c. k. rotmistrz, do Bełzca. — Nowakowski Michał, do Przylabic. — Szczepański Wład., do Wiśniowczyka. — Wysogórski Karol, do Złoczowa. — Demuth Józef, c. k. kapitan, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	332.06	+ 0.8°	85.6	połud.-zach. sł.	pogoda
2 god. pop.	331.65	+ 15.1°	24.9	wschodni mier.	„
10 god. wie.	330.83	+ 5.0°	84.9	„ „	„

Z rana mocny przymrozek.

TEATR.

Dziś: Widowisko magii indyjskiej i chińskiej profesora *Hermanna*, które poprzedzi polska komedyo-opera: **„Papugi naszej babuni.“**

We środę: na scenie polskiej drugie przedstawienie p. *Hermanna.*

KRONIKA.

Wciągu pierwszej połowy r. b. wywieziono z Londynu podług wykazów urzędowych złota i srebra w wartości 9,307.000 funt. szt. a mianowicie złota za 5,904.100 a srebra za 3,402.900 f. szt. we wszystkich kierunkach. Z tego odeszło do samej Francyi za 4,309.500 f. szt. złota a za 291.000 f. szt. srebra; do Indyi wschodnich za 199.000 f. szt. złota, a za 1,621.800 f. szt. srebra, do Holandyi, Belgii i Hamburga za 254.000 f. szt. złota, a za 641.200 f. szt. srebra; do Hiszpanii i morza śródziemnego za 815.000 f. szt. złota a za 72,200 f. szt. srebra; do Chin i archipelagu malajskiego za 80,400 funt. szt. złota a za 746.300 f. szt. srebra; do innych zaś krajów za 245.300 f. szt. złota a za 30,400 f. szt. srebra.

— W Ningpo zakupiono w lutym r. b. do 40 dziewcząt chińskich i odwieziono angielsko-chińskim okrętem do Amoy. Ztamtąd miały być wywiezione jako niewolnice do Kuby, ale angielski konzul w Amoy, Dr. Winchester, przeszkodził dalszemu ich transportowi, a wicekról w Czekiang wydał teraz w porozumieniu z władzami angielskiemi surowy zakaz handlu niewolnikami.

— Z Odyssei Homera pokazuje się, że gra w kręgle była w zwyczaju u Greków jeszcze za czasów wojny trojańskiej. Kręgle były z kamienia i nazywały się „pessi.“ Zalotnicy Penelopy często grywali w kręgle przed pałacem Ulyssesa. Athenaeusz, opierając się na wiarogodnem podaniu, opisuje to w swych mowach.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.